

*Ten tam człowiek powiedział,
że kobiety potrzebują pomocy w podróży,
trzeba je przenosić przez rów,
no i wszędzie muszą mieć najlepsze miejsce.
Mnie nikt nigdy nie pomagał wsiadać do powozu
ani nie przeniósł mnie przez błoto,
nigdy też nie dostałam najlepszego miejsca.
Czyżbym nie była kobietą?*

Sojourner Truth

(przemówienie wygłoszone w 1851 roku
podczas Konwentu Kobiet w Ohio)

Bonnie Thornton Dill, Ruth Enid Zambrana
(red.), *Emerging Intersections. Race, Class,
and Gender in Theory, Policy, and Practice*
[„*Emerging Intersections*”: rasa, klasa i płeć
w analizie intersekcjonalnej], New Brunswick,
New Jersey–London: Rutgers University Press
2009, stron 327

Książka pod redakcją Dill i Zambrany prezentuje nowe spojrzenie na problematykę dyskryminującego charakteru rasy, klasy i płci w kontekście codziennych doświadczeń i korzystania z pełni praw obywatelskich. Płeć, rasa i przynależność klasowa są podstawowymi determinantami powstawania nierówności. Dla rzetelności analizy przyczyn społecznego wykluczenia i marginalizacji wnioskowanie o bezpośrednich przyczynach i skutkach nie jest wystarczające. Pytaniem pozostaje jak silne jest oddziaływanie poszczególnych cech. Obrazowo ujmują problem przenośnie matematyczne, opisujące to współoddziaływanie jako model sumaryczny, w opozycji do iloczynu, wielokrotniającego obszary wykluczenia w stosunku do podstawowych czynników (West, Fenstermaker 2003, s. 70). Warto zwrócić uwagę, że autorki w odniesieniu do reprezentowanego paradygmatu posługują się metaforą „soczewki” (*lens*), która wyczuła aparat percepcji na dotychczas niezauważane odcienie dyskryminacji, opresji i wyzysku. Ich zdaniem zastosowana metodologia jest odmienna, ponieważ za fundament stawia podważenie klasycznego przekonania o biernej roli przedmiotów badań i nadrzędnej pozycji badacza oraz mit jego obiektywności, jednocześnie nakładając na naukę rolę służebną wobec realizacji idei społecznej sprawiedliwości. Dill i Zambrana starają się przyjąć postawę, której celem jest demaskacja ukrytych i bezrefleksyjnych wymiarów dyskryminacji, zniekształcających obraz rzeczywistości, a tkwiących w instytucjach społeczeństw, i których doświadczenie jest jedynie udziałem wykluczonych. Stąd także emancypujący charakter intersekcjonalnej analizy, albowiem oddaje ona głos dotychczas niesłyszanym. Zebrane teksty w większości poparte są badaniami empirycznymi, przeprowadzonymi na gruncie amerykańskim (USA). Dodatkową ich

wartością jest demonstracja praktycznego wymiaru analizy interseksjonalnej i jej żywotności w badaniach realizowanych praktyk i polityk. Część z nich dotyczy problematyki ograniczeń dostępu do różnych urzędzeń społecznych. Autorki poruszają problemy nierówności tkwiących w systemach edukacji¹, rynku pracy², zinstytucjonalizowanej polityki i podejmowania aktywności społecznej³. Analizują także kategorię pracujących matek, również tych samotnie wychowujących dzieci, oraz wpływ narzędzi polityki społecznej na ich pozycję wykluczenia⁴. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł rekonstruujący zależność między rasą, klasą, płcią i ubóstwem w amerykańskim kontekście społeczno-historycznym, problem przekonań o „winie i karze” w sytuacji niedostatku, wyjaśnień spod znaku „kultury ubóstwa”⁵. Antologię zamykają teksty dotyczące systemu edukacji wyższej, będące krytyczną analizą nawołującą do instytucjonalnej zmiany — w zakresie praktyki badawczej, śmielszego włączania perspektyw interdyscyplinarnych, transformowania modeli współpracy, jak i wytwarzania wiedzy (na przykładzie macierzystego Uniwersytetu Stanu Maryland)⁶.

Odnosząc się do wyartykułowanych intencji autorek, omawiana publikacja ma pięć celów. Po pierwsze, ma wykazać, że analiza interseksjonalna jest nowym narzędziem interdyscyplinarnej analizy obszarów wykluczenia rasowego, etnicznego, klasowego i płciowego, jak i krytyki dotychczasowych sposobów patrzenia na te różnice. Po wtóre, ma dostarczyć przykładów aplikacyjnych w analizie różnorodnych kwestii społecznych. Po trzecie, ma zilustrować znaczenie strategiczne analizy interseksjonalnej dla tworzenia polityki społecznej (lub szerzej — publicznej), promującej sprawiedliwość społeczną. Czwartym celem jest wskazanie znaczenia metody porównawczej (grup społecznych o różnej wartości zmiennych rasowych, etnicznych, klasowych i płci) jako sposobu zapewnienia pełnego zrozumienia stosunków dominacji, podporządkowania i nierówności. Wreszcie — nie mniej ważnym, piątym aspektem jest wskazanie sposobu, w jaki analiza interseksjonalna może się stać narzędziem łączenia teorii i praktyki w systemie szkolnictwa wyższego (s. 2).

¹ R.E. Zambrana, V.M. Macdonald “Staggered Inequalities in Access to Higher Education by Gender, Race, and Ethnicity”; I. Janelle Dance “Racial, Ethnic, and Gender Disparities in Early School Leaving (Dropping Out)”.

² E. Higginbotham “Entering a Profession: Race, Gender, and Class in the Lives of Black Women Attorneys”; A. Jones-Deweever, B.T. Dill, S. Schram “Racial, Ethnic, and Gender Disparities in the Workforce, Education, and Training under Welfare Reform”.

³ L.A. Frasure, L.F. Williams “Racial, Ethnic, and Gender Disparities in Political Participation and Civic Engagement”.

⁴ M. Gatta “Developing Policy to Address the Lived Experiences of Working Mothers”; T. Manuel, R.E. Zambrana “Exploring the Intersections of Race, Ethnicity, and Class on Maternity Leave Decisions: Implications for Public Policy”.

⁵ D. Henderson, A. Tickamyer “The Intersection of Poverty Discourses: Race, Class, Culture, and Gender”.

⁶ B.T. Dill “Intersections, Identities, and Inequalities in Higher Education”; B.T. Dill, R.E. Zambrana, A. McLaughlin “Transforming the Campus Climate through Institutions, Collaboration, and Mentoring”.

Analiza intersekcjonalna — próba definicji

Intersekcjonalność jest koncepcją relatywnie nową, dopiero rozwijającą się. Jej geneza związana jest z rozwojem studiów postkolonialnych, albowiem dzieli z nimi swoje pierwotne zainteresowanie napięciem między rasą, pochodzeniem etnicznym i ich konsekwencjami dla umiejscowienia w stratyfikacji społecznej. Genetycznie analiza intersekcjonalna to „amalgamat *women's studies* oraz studiów etnicznych i rasowych” (s. 277). W kręgu zainteresowania znajdują się także konsekwencje praktyk wykluczających dla budowania własnej tożsamości — habitusu, zarówno jednostkowego, jak i grupowego. Na wstępie warto zaznaczyć, że perspektywa ta powstała w odniesieniu do amerykańskiej praktyki badawczej oraz tamtejszego modelu wytwarzania wiedzy. Mimo pierwotnego wskazania lokalizacji, wnioski można przenieść na główny nurt praktyk nauki zachodniej. Intersekcjonalność jest dorobkiem czarnoskórych akademikzek, które mimo że osiągnęły wysoką pozycję w hierarchii klasowej wciąż pozostawały na pozycjach dysparytetowych (wykluczenia) ze względu na pochodzenie rasowe bądź etniczne oraz płeć. Dla nich zarówno tradycyjnie patriarchalne modele społeczne, jak i opozycyjny eurocentryczny „biały” feminizm pozostawały w takim samym stopniu ślepe na ich doświadczenia i perspektywy nie tylko jako kolorowych kobiet, ale i ich rodzin. Adriene Rich określiła tę przypadłość jako „biały soliptyzm”, uniemożliwiający opisywanie rzeczywistości w kategoriach innych niż dostępne reprezentantom białej klasy średniej (West, Fenstermaker 2003, s. 71). Stąd jednym z centralnych pojęć jest opresja. Drugim znaczącym wątkiem są bezpośrednie odwołania do ruchów społecznych, upominających się o respektowanie praw obywatelskich oraz dążących do zmiany społecznej, podbudowanej wartościami społecznej sprawiedliwości w rozumieniu przeciwdziałania ekskluzji. Według auterek pracy podstawowe komponenty procesu produkcji wiedzy oraz poszukiwania i umacniania sprawiedliwości społecznej są zawarte w formach rzecznictwa (*advocacy*), analizy, teoretyzowania i praktyce nauczania (*pedagogy*) [s. 1]. Perspektywa intersekcjonalna stawia sobie za cel przeformułowanie mapy pojęciowej tak, aby obejmowała wiele sprzecznych i zachodzących na siebie doświadczeń, rewizję programów nauczania i wspieranie zmian instytucjonalnych w szkolnictwie wyższym, zastosowanie wiedzy w celu stworzenia społeczeństwa, w którym wszystkie głosy były słyszalne w obszarze polityki publicznej (s. 2). Zadanie tyleż szlachetne i śmiałe, co trudne. Jednak jak twierdzą autorki — analiza intersekcjonalna jest narzędziem analitycznym, umożliwiającym przeprowadzenie krytycznej analizy obszarów ekskluzji i dyskryminacji, które wnosi nową jakość. Ich zdaniem tendencje znajdujące wyraz w odchodzeniu od analiz strukturalnych na rzecz instytucjonalnych, performatywnych, konstrukcjonistycznych i analizy dyskursu nie sprzyjają demaskacji funkcjonowania instytucji jako reprodukcujących mechanizmy opresji — rasizm, seksizm, ekonomiczny przymus (s. ix).

Ujawnianie struktur władzy

Intersekcjonalność genetycznie najczęściej odnosi się do współoddziaływania rasy, etni, płci oraz innych wymiarów kształtowania tożsamości w badaniach nad nierównościami. Cytując autorki, nierówności dla potrzeb ich rozprawy rozumieć należy jako „zin-

stytucjonalizowane wzorce kontroli i nierównej redystrybucji cenionych społecznie dóbr i zasobów, takich jak ziemia, nieruchomości, pieniądze, zatrudnienie, edukacja, opieka zdrowotna i mieszkanie” (s. 2). Sednem analizy intersekcjonalnej jest codzienne doświadczenie wykluczenia — to w nim zakorzeniona jest konceptualizacja powyższych nierówności, niewidocznych z perspektywy uczestników głównego nurtu społecznych praktyk. To wiedza wykluczonych o panujących w danym czasie stosunkach społecznych może się stać podwaliną alternatywnej teorii społecznej, opozycyjną wobec dominującej, wyrażającej interesy klas rządzących czy uprzywilejowanych (s. 5). Odwołując się do języka Pierre’a Bourdieu, analiza intersekcjonalna ma być narzędziem identyfikacji i artykulacji innych form interpretacji społecznych zjawisk niż te narzucane w ramach symbolicznej przemocy, kolportowanej w systemie edukacji i symbolicznego uniwersum. W języku analizy intersekcjonalnej to „głosy obcych ze środka”, spoza hegemonicznych struktur władzy, z obszarów granicznych (*outsider-within, subaltern, borderland*) — artykulacja kontrhistorii i kontrnarracji (s. 6).

Z punktu widzenia nauk społecznych i ekonomicznych najbardziej interesujące są sposoby, w jakie system nierówności i społecznej niesprawiedliwości utrzymywany jest przez rozwijające się stosunki władzy i jej organizację (s. 4). Dzięki rekonstrukcji stosunków dominacji i podporządkowania, przywilejów i podległości mogą pojawić się wskazówki co do nowych sposobów tropienia strukturalnych uwarunkowań redystrybucji różnorodnych usług, zasobów i innych społecznych korzyści oraz biurokratycznych⁷ hierarchii (s. 5). Ambicją intersekcjonalnej perspektywy jest operowanie na dwóch poziomach analizy, jednak nie traktując ich rozłącznie. Jednym z celów jest zbadanie tożsamości osoby wykluczonej — jak kształtują ją cechy, w zależności od umiejscowienia na kontinuum uznanie–wykluczenie, będące podstawą dyskryminacji. Doświadczenie wynika wszak z umiejscowienia w określonych wymiarach społecznej struktury, z jej presji i przymusów — ich identyfikacja to drugi cel. Podstawowym założeniem, na które wskazują autorki jest fakt, że „nierówności mające tło rasowe, etniczne, klasowe, płciowe lokują określone grupy społeczne w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do innych grup, jednocześnie czyniąc je beneficjentami korzystającymi ze społecznych zasobów jedynie na podstawie legitymizacji w postaci przynależności do grupy, historycznymi i systemowymi wzorcami niedoinwestowania nieuprzywilejowanych grup przyczyniając się do niskiej pozycji społecznej i gospodarczej tych grup” (s. 4).

Tożsamość i różne poziomy obywatelstwa

Innowacyjnością perspektywy intersekcjonalnej wydaje się fakt, że nie oddziela ona doświadczenia sytuacji osoby marginalizowanej od strukturalnych warunków tej marginalizacji. W zhierarchizowanych społeczeństwach tylko niektóre cechy stają się dystynkcjami, podkreślającymi różnice statusów. Doświadczenia wykluczonych mają podstawową wartość dla analizy intersekcjonalnej, jako że indywidualne tożsamości są niczym innym

⁷ W rozumieniu weberowskiej biurokracji.

jak emanacją społecznych statusów — wartości przyjmowanych przez cechy, które w zależności od sytuacji mają bardziej lub mniej dotkliwe konsekwencje. Na poziomie indywidualnym perspektywa intersekcyjna pozwala zbadać wachlarz możliwych ekspresji indywidualnej tożsamości w kontekście posiadanych cech.

W niniejszym kontekście redystrybucja władzy jest kluczowa dla kształtowania grupowych tożsamości. Struktury dominacji i premiowania określonych cech przekładają się na różne kategorie obywatelstwa, w różnym stopniu obciążone ograniczeniami i o zróżnicowanej lokalizacji w strukturach wykluczenia. Analiza intersekcyjna stawia pytania o stosunki władzy w kontaktach międzyludzkich (*interpersonal power*) — zrutyinizowane, systematyczne i powtarzające się praktyki, na co dzień reprodukujące dyskryminujące postawy (*everyday racism, everyday sexism*), znajdujące swój wyraz nawet w strukturze języka potocznego i jego semantyce (s. 11). Niewidoczne dla grup hegemonicznych struktury nierówności odczuwalne są dla zbiorowości zdominowanych — ich doświadczających. Postawy codziennego rasizmu, seksizmu, antropocentryzmu hegemonów pozostają niewrażliwe na skutki w postaci deprecjacji innych i pasywnego przyzwolenia dla aktów dyskryminacji. Przypomina to mechanizmy naznaczania, ujawniania dyskredytującego piętna. Sytuacja ta przywodzi skojarzenia o obcości i inności, o których pisał Bauman (1997). Intersekcyjna perspektywa wydobywa z cienia doświadczenia grup dotychczas niezauważanych, pomijanych i tym samym może się stać narzędziem ich *empowermentu* — odzyskiwania obywatelstwa, podmiotowości, władz sprawczych.

Analiza intersekcyjna a Akademia

Co ważne, autorki podejmują także refleksję nad rolą uniwersytetów. Dotyczy to także produkowania wiedzy akademickiej, której inkluzyjności nie można osiągnąć jeśli do jej wytwarzania nie są dopuszczeni reprezentanci wykluczonych grup (s. xii). Warunkiem koniecznym dla zaistnienia społecznej zmiany jest zaangażowanie instytucji wyższej edukacji, alokacja ich zasobów na rzecz inkluzyjnego charakteru nauki, mentorstwa oraz przekazywania wiedzy i wychowania przyszłych pokoleń badaczy. Jednocześnie autorki wskazują, że nie jest to łatwe zadanie, albowiem uniwersytety obok swego twórczego potencjału charakteryzują się wysokim stopniem konserwatyizmu, sztywności, oporności na zmiany (s. 276). Dochodzi do identyfikacji trzech obszarów wymagających interwencji. Po pierwsze, ignorowanie przez badaczy układów władzy zakorzenionych w strukturach społecznych prowadzi do błędnego założenia o powszechnej równości, umniejszając wrażliwość naukowców na sprzężenie zwrotne instytucjonalnego rasizmu, ubóstwa, płci oraz wpływu tych czynników na dobrobyt jednostek, skutki gospodarcze i społeczne, dysproporcje rasowe i etniczne. Po drugie, determinizm kulturowy jako uniwersalne wyjaśnienie zarówno pozytywne, jak i negatywne, skutkuje zanikiem elastyczności analizy, redukcjonizmem, powoduje, że wyniki badań nie mogą być modyfikowane, tracą zdolność wyjaśniającą. Po trzecie, dystrybucja zasobów niezbędnych do rozwoju wiedzy i procesów jej wytwarzania kontrolowana jest przez tych, którzy praktykują naukę, którą nazwać chciałoby się normatywną — uzależnioną w wyborze problemów badawczych i sposobów ich

wyjaśnień od interesów klas hegemonicznych, a nie krytyczną. Tak więc, polityka produkcji wiedzy odbywa się ponad dyskusjami, co uwidacznia się w strukturze beneficjentów grantów, zleceńodawców badań, liderów Akademii, administracji badań federalnych oraz świecie filantropii, jak również w priorytetach badawczych (s. 283). U podstaw powyższych zarzutów leży przekonanie o konieczności oddania głosu grupom dotychczas marginalizowanym, niesłyszczanym, ignorowanym i wzięcie pod uwagę ich perspektywy jako jednostek partycypujących w przebiegu procesów społecznych.

Analiza intersekcyjna wobec polityki społecznej

Tożsamość jest w wielu sytuacjach kluczową kategorią dla analizy intersekcyjnej. Złożyły się na to postmodernistyczna afirmacja indywidualizmu i rozwój tzw. *identity studies*, w szczególności w kontekście różnic rasowych i etnicznych (procesów rasizacji – *racialization* — kolejnych grup etnicznych o innym niż biały kolorze skóry) w społeczeństwach multikulturowych. W swych założeniach intersekcyjna perspektywa zaprojektowana została tak, by najwierniej odzwierciedlać oddziaływanie wielu czynników na kształtowanie indywidualnych biografii i konstrukcji tożsamości (s. ix) [a nawet w przypadku społecznego wykluczenia — trajektorii biograficznej w rozumieniu Fritza Schutzego], stąd niebezpieczeństwo popadnięcia w metodologiczny indywidualizm. Nie jest to najbardziej fortunna perspektywa, albowiem przedmiotami zainteresowania polityki społecznej jako nauki nie są ludzie — indywidua, jednostki. Wąskie rozumienie polityki społecznej ogranicza ją do obszaru polityki socjalnej, problematyki świadczeń pieniężnych i transferów socjalnych — ich redystrybucji, dostępności, wysokości oraz realizowanych funkcji jawnych i ukrytych. Szersze rozumienie zakłada natomiast, iż obszarem zainteresowania polityki społecznej są systemy usług społecznych, jak edukacja czy ochrona zdrowia. Stąd, obserwacji poddawane są potrzeby, środki ich zaspokajania, struktura danego społeczeństwa, oceny, opinie i postawy ludzi, trafność, użyteczność, efektywność polityki społecznej rozumianej jako rządzenie: identyfikacja celów, plany ich realizacji oraz praktyczne wykonanie. Rządziej tematyką dociekań naukowych polityki społecznej są uwarunkowania, w jakich jest ona realizowana (tj. ustrój polityczny, zaplecze infrastrukturalne, struktura społeczna, czynnik demograficzny, wpływ uwarunkowań historycznych). Użyteczna natomiast może się okazać wspomniana już kategoria różnej jakości obywatelstw, implikuje bowiem wskazanie różnych kategorii beneficjentów systemu redystrybucji społecznych zasobów. W dyskusji o demokracji wobec różnicy padają spostrzeżenia, dotyczące pozornego uniwersalizmu indywidualnych praw. Zachodnie demokracje, wyrosłe na pożywnym gruncie idei wolności, równości i braterstwa, nie są jednak doskonałe. Zarzuty pod ich adresem dotyczą historycznej genezy, to jest autorstwa głównie białych mężczyzn, legitymujących się wysokim społecznym pochodzeniem. Pozorny uniwersalizm praw utrwał *status quo* w postaci hierarchii społecznych, przywilejów jednych kosztem upośledzenia innych grup społecznych (Bobako 2010, s. 210). Warto podkreślić fundamentalne znaczenie świadomości historycznego kontekstu w prowadzonej analizie nierówności oraz procesów ich instytucjonalizacji. Po wtóre — nie znajduje zastosowania przekonanie o racjonalności

i funkcjonalności instytucji dla zaspokajania społecznych potrzeb⁸. Jednak ich powstanie nie jest dziełem przypadku. Źródłem ich ukształtowania jest nieświadomiona historia dominacji jednych grup nad drugimi, co znajduje wyraz w dzisiejszych codziennych interakcjach, praktykach oraz polityce. Formalne obowiązywanie praw obywatelskich może się okazać niewystarczające, by przeciwdziałać ograniczeniom jednostkowej autonomii — równość formalna nie jest jednoznaczna z równością materialną ani nie gwarantuje równości szans. W szczególności problem ten podejmowany jest w kontekście rozważań multikulturalistycznych (Bobako 2010, s. 201–214). Analiza intersekcyjna, po wyabstrahowaniu jej z tradycyjnych badań nad pluralizmem rasowym i etnicznym, może przynieść przydatne perspektywy badawcze wobec funkcjonowania systemu polityki społecznej w rozumieniu zaplecza instytucjonalnego i przyjętych praktyk. W tym kontekście dyskusja rozwijać może nie tylko kwestie tak pragmatyczne, jak skuteczność, efektywność i trafność przedsięwzięć, ale przede wszystkim dotyczyć wartości leżących u ich podstaw — wolności, sprawiedliwości. Spojrzenie to jest krytyczne i wymaga wyraźnego zdefiniowania polityki społecznej jako ogółu jej programów i praktyk realizowanych przez państwo w społeczeństwach w danych okolicznościach historycznych. Głównym bowiem obszarem badań jest otoczenie instytucjonalne, w którym wyraz znajduje hegemoniczna, legalnie wybrana władza, jak i system wartości będący jej fundamentem. Skuteczność praw człowieka (a raczej jej brak) wymusiła poniekąd powołanie i rozpoczęcie dyskusji nad kategorią praw kobiet, co rzuca cień na pozorny uniwersalizm demokracji. Stąd, podobnie do zróżnicowanego statusu kategorii płciowych, równie nieprzystające bywają kategorie rasowe, pochodzenia etnicznego czy statusu ekonomicznego, utożsamianego z przynależnością klasową. Prowadząc analizę w proponowanych domenach, badacz musi zejść głęboko do poziomu przekonań traktowanych jako powszechniki, głęboko zinternalizowanych przez system i jego instytucje, na których ufundowany jest porządek społeczny i zdekonstruować je, obnażyć ich potencjalne uprzedzenia i dyskryminacyjne ładunki.

Oprócz wspomnianego już wymiaru relacji interpersonalnych w artykule wstępnym autorki wymieniły jeszcze trzy inne domeny analizy intersekcyjnej, które w moim przekonaniu mogą mieć istotne zastosowanie w nauce o polityce społecznej. W tym kontekście, analiza strukturalna (*structural powers*) [s. 8–9] odnosi się do badania instytucji i ich wykluczającego potencjału. Rasa, płeć, przynależność klasowa mają szczególne znaczenie w procesach redystrybucji dóbr i usług. W szczególności dotyczy to logiki transferów społecznych — powszechności dostępu oraz kryteriów korzystania z nich, a także doboru priorytetów. Koncentracja problemów społecznych, takich jak bezrobocie, prekariat, ubóstwo, trudność pogodzenia rodzicielstwa z pracą zarobkową pośród określonych kategorii społecznych może się stać przesłanką do pytań o zawarte w instytucjach inklinacje do nieświadomionej dyskryminacji osób o określonych cechach. Co więcej, efekty tej dyskryminacji często wykazują tendencje do geograficznej koncentracji w enklawach biedy, miejskich gettach, popegeerowskich wsiach.

⁸ Co po części czyni jej zainteresowanie zbieżne z perspektywą historycznego instytucjonalizmu.

Kolejnym wymiarem jest analiza, którą autorki określiły mianem władzy dyscyplinującej (*disciplinary power*) [s. 9] — praktyk biurokratycznych, napędzających nierówności ze względu na selektywny i uznaniowy charakter redystrybucji świadczeń. Niesprawiedliwość tego rodzaju manifestuje się na przykład w zależności uznania uprawnień od subiektywnych sądów ferowanych przez poszczególnych urzędników (s. 9). W szczególności odnosi się to do moralnych ocen i wartości, jakie leżą u podstaw programów politykospołecznych, premiujących lub koncesjonujących określone postawy czy cechy.

Trzeci kierunek analizy dotyczy władzy hegemonicznej (*hegemonic power*) [s. 9–10] — ideologii kulturowych, wyobrażeń i przedstawień racjonalizujących politykę wykluczenia i istniejące nierówności (s. 9). Daje ona podstawy do rekonstrukcji procesów kształtowania tożsamości indywidualnych i grupowych. Innymi słowy, analiza interseksjonalna tropi przeobrażenia karier moralnych⁹ reprezentantów określonych grup (etnicznych, rasowych, płci *etc.*) w kontekście panujących ideologii — okoliczności wejścia w posiadanie piętna, jego ujawnienia i skutków dla funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. Może okazać się przydatna w śledzeniu trwałości negatywnych wyobrażeń, ich wieloznaczności i użyteczności dla całości systemu. Teza o wpływie stereotypów oraz oczekiwań normatywnych na hojność oraz na opresyjność narzędzi polityki społecznej może doczekać się weryfikacji.

Z wywodu auterek można wyprowadzić kilka ciekawych wniosków dla polityki społecznej jako sposobu zarządzania zasobami. Analiza przyczyn powstawania nierówności w dostępie do takich podstawowych usług społecznych jak opieka zdrowotna, wykształcenie, mieszkanie, rynek dóbr i usług konsumpcyjnych nie może być ograniczona jedynie do podstawowych charakterystyk demograficznych. Pominięte zostają tak ważne determinanty powstawania nierówności, jak płeć, rasa, klasa (sytuacja ekonomiczna), pochodzenie społeczne i etniczne, status prawny (imigranci), orientacja seksualna, wiek, niepełnosprawność, a nawet zasoby wiedzy, kapitał społeczny czy hierarchiczne relacje władzy (s. viii). Autorki wskazują, że podstawowym obiektem analizy są relacje władzy, ukryte w społecznej strukturze, realizowanej polityce i codziennych praktykach (s. 274). Drugim wnioskiem płynącym z ich dociekań jest szkodliwość wyjaśnień monokauzalnych — redukujących przyczyny „niedopasowania”, „niedostosowania”, „nieporadności” do powierzchownych cech, bez wzięcia pod uwagę całego bogactwa konsekwencji, jakie niosą ze sobą w warunkach obciążeń systemu (s. 275). Programy biorące pod uwagę jedynie wymiar na przykład płci są zbyt wąskie, a instytucje społeczne nieskuteczne. Pesymistyczną konkluzją płynącą ze studiów przypadków w Stanach Zjednoczonych jest to, że w ramach tamtejszego systemu zabezpieczenia społecznego formy wsparcia bywają najtrudniej dostępne dla tych, którzy potrzebują ich najbardziej. Historycznie nagromadzone cechy o wykluczającym potencjale kumulują się czasie, ciężąc na kolejnych pokoleniach. Afroamerykanie, Latynosi, ludność rdzenna okazują się zawsze w mniej korzystnej sytuacji wobec dostępu do pomocy społecznej, edukacji czy zdrowia reprodukcyjnego (s. 276).

⁹ W sensie Goffmanowskim.

Finalnym założeniem intersekcjonalnej analizy jest rzeczywisty wpływ na społeczną sprawiedliwość, wyrażającą się także w dążeniu do *empowermentu* grup wykluczanych, ich politycznego upodmiotowienia i odzyskania pełni obywatelstwa. Można by wobec powyższego pokusić się o przerzucenie kolejnego mostu między analizą intersekcjonalną a polityką społeczną, tym razem jako nauką. Zakładając, że głównym celem polityki społecznej jest intencjonalna zmiana społeczna skutkująca polepszeniem warunków życia ludzi, intersekcjonalny paradygmat dąży do zmiany relacji akademii i społeczeństwa. Jest narzędziem tej zmiany — „using knowledge to transform society” (s. 13, 276). Konsekwencją przyjęcia prakseologicznej orientacji, dodatkowo zakorzenionej w idei społecznej sprawiedliwości, jest redefinicja kondycji naukowca. Być może pomocna w jej klarowaniu okaże się ukuta wcześniej przez badaczy ruchów społecznych koncepcja *academivist* (Chesters, Welsh 2005), będąca hybrydą akademika i aktywisty, wskazująca na imperatyw praktycznego stosowania posiadanej wiedzy, społecznej użyteczności i zaangażowania na rzecz emancypacji grup wykluczonych.

rec. *Maria Skóra*

Doktorantka w Katedrze Socjologii i Polityki Społecznej
Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

O autorkach

Bonnie Thornton Dill — profesorka Uniwersytetu Stanowego Maryland, College Park, kierowniczka Departamentu *Women's Studies*, współzałożycielka *Consortium on Race, Gender, and Ethnicity*.

Ruth Enid Zambrana — profesorka w dziedzinie *women's studies*, dyrektorka Consortium on Race, Gender, and Ethnicity, pełniąca obowiązki dyrektorki U.S. Latino Studies Initiative na Uniwersytecie Stanowym Maryland, College Park.

Bibliografia

Bauman, Z. (1997). „Wśród nas, nieznanomych — czyli o obcych w (po)nowoczesnym mieście”. W: A. Zeidler-Janiszewska (red.), *Pisanie miasta. Czytanie miasta*. Poznań.

Bauman, Z. (2002). *Socjologia*. Warszawa: Zysk i S-ka.

Bobako, M. (2010). *Demokracja wobec różnicy. Multikulturalizm i feminizm w perspektywie polityki uznania*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.

Chesters G., I. Welsh (2005). (2005). „Complexity and Social Movement(s). Process and Emergence in Planetary Action Systems”, *Theory, Culture and Society*, nr 22 (5).

West, C., S. Fenstermaker (2003). „Wytwarzanie różnicy”. W: M. Roth Walsh (red.), *Kobiety, mężczyźni i pleć*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.